



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 33 (1383), 18 maja 2016 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (dyrektor PISM) • Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)
Jarosław Ćwiek-Karpowicz • Anna Maria Dwyer • Patryk Kugiel
Zuzanna Nowak • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal • Marcin Terlikowski

Delegalizacja Medżlisu – kolejny przejaw rosyjskich represji wobec Tatarów krymskich

Piotr Kościński

26 kwietnia br. Sąd Najwyższy Krymu zdelegalizował przedstawicielstwo Tatarów krymskich, Medżlis, uznając je za organizację ekstremistyczną. Tym samym Rosja likwiduje opozycyjną aktywność Tatarów krymskich i zastępuje ją tworzonymi przez siebie fasadowymi strukturami mającymi reprezentować społeczność tatarską. Rosnące represje stosowane przez Rosję oznaczają, że ponownie zagrożona jest cała grupa etniczna, która była prześladowana za czasów ZSRR. Powinna ją zatem wesprzeć wspólnota międzynarodowa, m.in. monitorując działania władz rosyjskich i potępiając represje.

Reprezentacja Tatarów zagrożona. Liczący 33 członków Medżlis jest wybierany przez Kurułtaj – zgromadzenie 250 delegatów reprezentujących lokalne struktury tatarskie (miejscowe medżlisy). Struktury te zaczęły funkcjonować w 1991 r., a więc dwa lata po pierwszych powrotach Tatarów na Krym (decyzją władz ZSRR zostali oni stamtąd wysiedleni w 1944 r. za rzekomą współpracę z hitlerowskimi Niemcami; rocznica tych wydarzeń przypada 18 maja). Jednakże mimo rozmów z rządem w Kijowie nie doszło do formalnego usankcjonowania krymskotatarskiego samorządu (byłby to precedens dla innych mniejszości narodowych), a Medżlis został uznany przez władze Ukrainy dopiero po zajęciu Krymu przez Rosję.

Tatarzy krymscy, którzy przed rosyjską agresją stanowili ok. 12% całej ludności półwyspu (300 tys. osób), z przyczyn historycznych prezentowali w większości postawy antyrosyjskie i proukraińskie, zarówno po zajęciu półwyspu przez Rosję, jak i wcześniej. Przywódcy Medżlisu wspierali rewolucję godności na Ukrainie. Po aneksji krymskotatarski samorząd nie uznał referendum w sprawie przyłączenia Krymu do Rosji, a z półwyspu wyjechało kilkanaście tysięcy Tatarów. W odpowiedzi władze Rosji zabroniły przyjazdu na Krym przebywającemu wówczas w Kijowie nieformalnemu liderowi społeczności tatarskiej, weteranowi ruchu narodowego i deputowanemu do Rady Najwyższej Ukrainy Mustafie Dżemilewowi, a także przewodniczącemu Medżlisu (który również jest deputowanym do Rady Najwyższej) Refatowi Czubarowowi. Następnie Dżemilew został pełnomocnikiem prezydenta Petra Poroszenki ds. narodu krymskotatarskiego.

Jednocześnie władze rosyjskie próbowały uniemożliwić działalność potencjalnym następcom krymskotatarskich liderów. Ponad rok temu do aresztu śledczego trafił Achtem Czijgoz, wiceprzewodniczący Medżlisu, lider Tatarów z Bakczysaraju. Postawione mu zarzuty dotyczą zorganizowania demonstracji przed siedzibą Rady Najwyższej Krymu w lutym 2014 r., gdy parlamentarzyści planowali podjąć uchwałę o przyłączeniu do Rosji. Dodatkowo stosunek rosyjskich władz do Tatarów zaostrzył się jesienią 2015 r., kiedy ich przebywający na Ukrainie liderzy wezwali do blokady Krymu i byli inicjatorami zniszczenia sieci elektrycznej dostarczającej prąd na półwysep. Wtedy też Rosja podjęła działania zmierzające do likwidacji Medżlisu.

W ciągu dwóch lat od aneksji Krymu działacze międzynarodowych organizacji praw człowieka stwierdzili ponad 230 przypadków działań przeciwko Tatarom, a obecnie 13 osób znajduje się w aresztach ze względów politycznych (formalnie z powodu podejrzeń o działalność ekstremistyczną). Ponadto w ostatnich tygodniach przeszukano mieszkania siedmiu dziennikarzy podejrzewanych przez rosyjskie władze o rozprzestrzenianie informacji o „charakterze ekstremistycznym” i „podających w wątpliwość przynależność Krymu do Rosji”. Władze półwyspu utrudniają też wydawanie krymskotatarskiego pisma „Awdet”. Jego nakład nie może przekroczyć 1 tys. egzemplarzy, a prokuratura wysunęła wobec redaktorów tego pisma zarzuty publikowania ekstremistycznych materiałów, co może oznaczać, że zostanie ono zlikwidowane. Jednocześnie, wobec zaostrzenia stosunków z Turcją, Rosja likwiduje tureckie

ośrodki na Krymie działające na rzecz społeczności krymskotatarskiej, jak np. zasłużone dla rozwijania krymskotatarskiej inteligencji liceum w Baczysaraju

Równolegle Rosja buduje struktury konkurencyjne wobec Medżlisu. W połowie 2014 r. powstała alternatywna wobec dotychczasowej reprezentacji Tatarów krymskich organizacja Kyrym Birliġi (Krymska Jedność). Jej szefem został Sejtmer Nimetułłajew, b. szef administracji rejonu geniczeskiego i działacz Partii Regionów. Jednak organizacja ta stanowi fasadową strukturę mającą świadczyć o zróżnicowaniu postaw politycznych Tatarów i nie cieszy się poważaniem władz rosyjskich ani większości Tatarów krymskich. Wbrew oczekiwaniom jej działacze kilku przedstawicieli Kyrym Birliġi nie znalazło się na listach wyborczych Jednej Rosji i nie trafiło do tzw. Rady Państwowej, czyli organu ustawodawczego ustanowionej przez Rosję Republiki Krymu.

Muftiat uznaje aneksję. Główną organizacją religijną Tatarów krymskich jest Duchowy Zarząd Muzułmanów Krymu (DZMK). Organizacja ta wcześniej blisko współpracowała z Medżlisem i po zajęciu półwyspu przez Rosję znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, zwłaszcza że związki wyznaniowe na Krymie musiały się ubiegać o ponowną rejestrację, a wnioski mogli składać wyłącznie obywatele Rosji. Wymusiło to na władzach Zarządu przyjęcie rosyjskiego obywatelstwa. DZMK, podobnie jak jego struktury i lokalne meczety, znalazł się pod szczególną obserwacją, a rosyjska policja przeszukiwała meczety w poszukiwaniu „ekstremistycznej literatury”. Z początku Emir Ali Abłajew (mufti od 1999 r., kierujący Zarządem) starał się pozostawać z dala od spraw politycznych, ale aby prowadzić działalność religijną, został zmuszony do faktycznego uznania aneksji Krymu przez Rosję. Przyczyniło się do tego również powstanie w 2014 r. tzw. Muftiatu Taurydżkiego, związanego z libańską sektą suficką Al-Ahbasz i założonego dzięki poparciu Centralnego Duchowego Zarządu Muzułmanów Rosji, który stał się organizacją konkurencyjną wobec DZMK. Między obydwoma muftiatami doszło do sporu o historycznie i symbolicznie ważny meczet Dżuma-Dżami w Eupatorii, którego imam przeszedł do Muftiatu Taurydżkiego. Jednakże w lipcu 2015 r. Sąd Najwyższy Republiki Krymu nakazał oddanie meczetu organizacji kierowanej przez Emira Alego Abłajewa, co może wiązać się z jego prorosyjską postawą. Stworzenie konkurencyjnej struktury dodatkowo wymusiło współpracę DZMK z Rosją. Emir Ali Abłajew zaczął się publicznie spotykać z szefem administracji krymskiej Siergiejem Aksionowem, skrytykował też blokadę energetyczną półwyspu, zainicjowaną przez przebywających na uchodźstwie liderów Tatarów Krymskich, a polegającą na niszczeniu linii przesyłowych z Ukrainy.

Międzynarodowa aktywność liderów społeczności tatarskiej. Przywódcy Tatarów krymskich usiłują przeciwdziałać demontażowi krymskotatarskich struktur przez Rosję, rozwijając aktywność poza półwyspem. Pod koniec 2015 r. Mustafa Dżemilew ogłosił powstanie „batalionu muzułmańskiego” im. Nomana Czelebidżichana (premier niepodległej tzw. Krymskiej Republiki Ludowej istniejącej w latach 1917–1918), który miałby stacjonować w sąsiadującym z Krymem obwodzie chersońskim jako część ukraińskiej Gwardii Narodowej. Oprócz Tatarów krymskich miałby do niego wejść także Czeczeni, Ingusze, Azerowie i Uzbegy, a sam batalion ma być symbolem muzułmańskiego wsparcia dla obrony Ukrainy przed Rosją. Jednakże mufti Emir Ali Abłajew już zaapelował do swoich rodaków, by nie wstępował do tego oddziału, uważa bowiem, że może się on przyczynić do rozlewu krwi muzułmanów.

Przywódcy krymskotatarscy prowadzą też międzynarodową akcję dyplomatyczną. W kwietniu w siedzibie litewskiego Sejmu obradowało prezydium Światowego Kongresu Tatarów Krymskich, a władze Litwy przekazały Tatarom potwierdzenie swojego wsparcia. Z kolei w Stambule liderzy krymskotatarscy podczas szczytu Organizacji Współpracy Islamskiej rozmawiali m.in. z prezydentami Azerbejdżanu İlhamem Alijefem i Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem. W swoim przemówieniu Erdoğan wezwał do solidarności z Tatarami krymskimi żyjącymi na okupowanym Krymie. Można się więc spodziewać większej aktywności Turcji na ich rzecz w związku z pogorszeniem się stosunków turecko-rosyjskich.

Zainteresowaniu sytuacją Tatarów na Krymie może sprzyjać też wynik Konkursu Piosenki Eurowizji. Zwyciężyła w nim reprezentantka Ukrainy Jamala, która zaśpiewała o przymusowym wysiedleniu Tatarów z Krymu w 1944 r.

Pożądana reakcja społeczności międzynarodowej. Dyplomatyczna działalność krymskotatarskich liderów wprawdzie zwiększa zainteresowanie sytuacją Tatarów krymskich, lecz jednocześnie ma na nią negatywny wpływ. Nasilenie działań represyjnych przez rosyjską prokuraturę na Krymie i przyspieszenie delegalizacji Medżlisu mogą być bowiem odpowiedzią zarówno na zebranie w Wilnie, jak i na aktywność Tatarów na szczycie w Stambule.

Tym samym, wobec zagrożenia dla całego narodu Tatarów krymskich, liderzy Medżlisu potrzebują politycznego wsparcia UE, w tym także Polski. Konieczne jest międzynarodowe monitorowanie naruszeń praw człowieka na Krymie przez Rosję i zdecydowane ich potępienie. Należy też podnosić te kwestie na forum organizacji międzynarodowych (np. ONZ) i objąć sankcjami tych urzędników rosyjskich, którzy zaangażowani są w działania przeciw Tatarom krymskim.

Ważne będzie również wyrażenie poparcia dla Medżlisu przez Polskę, np. w postaci regularnych, dorocznych spotkań polskich władz wysokiego szczebla z jego przywódcami. Bezpośrednią pomocą dla Tatarów krymskich mogłyby się też stać np. stypendia dla studentów krymskotatarskich czy wsparcie finansowe dla organizacji Tatarów krymskich na emigracji. Pożądanym byłby instytucjonalny kontakt organizacji polskich Tatarów ze społecznością krymskotatarską, sprzyjający lepszemu zrozumieniu potrzeb i sytuacji przebywających w Polsce studentów czy tych Tatarów krymskich, którzy zostali zmuszeni do emigracji.